MONITOR

Na Rok Pańſki 1782.

Num: XCIV.

Dnia 20. Liſtopada.

Mśći Panie MONITOR.

JEżeli konwerſacya ieſt duſzą wſpołeczeńſtwa ludzkiego, celem naymilſzych rozrywek, zamiarem neſzego oświecenia. i nabycia coraz większey w rzeczach wiadomośći, ieżeli ieſt przezroczy-

ſtym zwierciadłem, w ktorym każdy człowiek wady rozumu. i plamy duſzy ſwoie i cudze widocznie poſtrzegać może, ieżeli na oſtatek konwerſacya ieſt naylepſzym wyobrażeniem naſzey polityki, lub nieobyczayności. Bo według zdania Romulusa iako gliniane naczynie z brzęku, tak też charakter ludzki z mowy poznaie ſię. Dlaczego aby zamierzonego celu Konwerſacyi doyść łatwo można, związkiem poprzedzaiących, a dokończeniem przed ſię wziętey teraz materyi będzie, opisać krotko W Panu, iaka bydz powwinna konwerſacya naſza z drugiemi, abyśmy ſię pokazali prawdziwie bydz obyczaynemi.

Względem troiakiego gatunku ludzi z ktoremi obcuiemy, troiaki ieſt

ieſt rodzay i ſpoſob konwerſacyi naſzey. Ponieważ albo konwerſuiemy z Oſobami wyżſzemi to ieſt ktorych zacność krwi, blaſk imienia, los Fortuny na wyſokim doſtoieńſtwa poſadziwſzy ſtopniu, nie tylko nad ſtrych poſpolitego gminu, ale nad nas ſamych wynioſł. Albo konwerſuiemy z oſobami w Urzędzie i charakterze nam rownym, albo z Oſobami w ſtanie i kondycyi od nas nizſzemi konwerſacya z pierwſzemi powinna bydz połączona z winnym reſpektem i uſzanowaniem, konwerſacya z drugiemi powinna mieć na czele prawdziwą przyiazń, i ſzczerą poufałość. Konwerſacya z trzeciemi powinna mieć niewymuſzoną grzeczność.

Wtym troiakim rodzaiu kon-

werſacyi ieżeli chcemy aby nas drudzy z ukontentowaniem ſłuchali, powinniśmy takiey dyſkurſu naſzego używać materyi, ktoraby ſię do okoliczności czasu, oſob, i mieyſca ſtoſowować mogła, oraz ktoraby przyſtoyną ciekawość w ſłuchaniu ſprawiła.

Jeżeli pragniemy uczciwey przypodobać ſię kompanii, ſtaraymy ſię, aby rozwowy naſze prawdziwey Polityki, i ſzlachetnych ſentymentow tchneły duchem ktoreby na ſercach ſłuchaiących pożyteczney wiadomości i naychwalebnieyſzych cnot żywe ryſowały ślady.

Nic bardziey dobrey nieſprzeciwia ſię obyczayności, iako kiedy kto wdyſkurſie ſwoim iedną rzecz kilka kroć razy powtarza.

Nierad nikt bydz uczeſnikiem takiey nowiny, ktorą aż do naprzykrzenia nabiły ſię iuż uſzy. Nayłepſza potrawa w nie ſmak idzie, kiedy ią wytworny kucharz choć naydelikatnieyſzym zaprawioną ſoſem na obiad i na kolacyę iedno codzięnnie Panu ſwemu przed oczy ſtawia.

W Konwerſacyach naſzych nie powinno bydz nic wymuſzonego, Nie ieſt to obyczayność kiedy kto ſzukaiąc iednowładnych ſłowek, wykwintnych wyrazow, tak mowi, iak gdyby wſtępował po klawiſzach. Rzeczy ktore formuią materye dyſkurſu naſzego, powinny bydz tak ſzczere, tak iaſne, i bez żadney taiemnicy wyrażone, żeby i mowiącym przykrośći, i ſłuchaiącym utęſknienia nieſprawiły.

Gdy niezachowamy tych konwersowania reguł, ſtaniemy ſię żywym wyobrażeniem owey Alizon, i na rowne znią zaſłużemy posmiewiſko, o ktorey nieobyczaynym konwerſacyi ſpoſobie krotko tu przykład przywodzę.

Alizon była to żona iednego we Francyi obywatela, ta pewnego Dnia przyiechawſzy z wizytą do Aryany przyiaciołki ſwoiey, zaſtała u niey trzech Xiażąnt, i pięc Dam naypierwſzey rangi, i dyſtynkcyi, ieſzcze nieuſiadła dobrze nakrześle, Az zaraz zaczeła ſwoy dyſkurs, ktoren nakſztałt Dyalogu prawiła, rozmawiaiąc ſię z Corką ſwoią, ktorą z ſobą przyprowadziła, Ten piękny dyſkurs ſzedł prez pytania i odpowiedzi, co całe zgromadzenie przytom-

nych gości w cale nie intereſowało, ale w nadgrodę ſwoiey w ſłuchaniu cierpliwości dowiedzieli ſię wiele Alizon miała dzieci, że ſtarſzy ſyn chodził do Kollegium, i był w pierwſzey Klasie że mąż iey miał ſześc tuzinow Koſzul zkoronkami, że dwie pary trzewikow na urząd robionych darował ſwemu wiernemu lokaiowi. Co za błahość rozumu, co za podłość ſentymentow! w tak wyſoce dyſtyngowaney Kompanii tak nikczemny prowadzić dyſkurs.

Biedna Aryana ſłuchaiąc głupſtwa ſwoiey przyiaciołki, (ktora nić nato niebyła czułą, że cała kompania z niey ſzydziła w oczy) ze wſtydu rzęſiſtemi potu ſączy-

ła się kroplami. Jlemożnści usiłowała przeszkodzić ten dyskurs, ale rozmawiaiąca wcale niechciała zerwać osnowy tak piekney historyi.

Reszta w następuiącym Monitorze.